Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 304 | Kraków, piątek 29 grudnia 1922 | Rocznik XXXI.

100 marek za numer

Miesięcznie 2500 marek

Zagranica miesięcznie 4000 Mk

Konto czekowe PKO Nr 140.256

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Redakcya i Administracya: Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Powszechne biuro reklamy „PRASA"
Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-86.
Konto czekowe 149.975.

Manifest Rady Naczelnej PPS

Do Ludu pracującego!

Zamachy reakcyi na członków ciała prawodawczego, bicie i znieważanie posłów i senatorów socyalistycznych, ohydne znęcanie się czarnej sotni nad wybranym przez Zgromadzenie Narodowe pierwszym prezydentem Rzeczypospolitej, wreszcie straszny, skrytobójczy mord polityczny, dokonany na osobie wybranego zwierzchnika państwa przejęły zgrozą i wstrętem całą klasę pracującą Polski.

Dzień 11 i 16 grudnia, to dwa srogie ciosy w młodą i słabą państwowość polską, obciążoną do niedawna wojną z wrogiem zewnętrznym, a potem osłabioną nieustającą wojną domową, podniecaną przez obóz reakcyjnej czarnej sotni polskiej. Lud pracujący odczuwa te ciosy, jako bezpośrednio przeciw sobie wymierzone, jako groźną zapowiedź jeszcze większej nędzy i niedoli. Ten lud, wyzyskiwany przez zgraję nielitościwych paskarzy, lud toczący coraz to cięższą walkę o byt, opłacany za swą pracę coraz to gorszym pieniądzem, niepewny swej przyszłości, bliski nieraz zwątpienia, zobaczył nagle przed sobą olbrzymi **spisek reakcyi polskiej,** godzący pałką i rewolwerem w większość sejmową, zabijający prezydenta republiki i dążący **do dyktatury paskarzy nad narodem!**

Przed oczyma narodu polskiego stanęło widmo krwawej wojny domowej, zupełnej ruiny gospodarczej i upadku państwa, nie umiejącego się rządzić prawem.

Ale największą zgrozą, najsroższem zdumieniem przejęły ludność szeregi faktów, świadczących, że **władza „bezpieczeństwa publicznego" pokrywała w bardzo wielu wypadkach swoją bezczynnością jawną i bez skrupułów działalność spiskowców przeciw państwu!**

Rząd pp. Nowaka i Kamieńskiego nie zrobił nic, aby zapewnić elementarne bezpieczeństwo Zgromadzenia Narodowego i prezydenta Rzeczypospolitej.

Gdzie władza bezpieczeństwa staje się **jawnem niebezpieczeństwem dla państwa,** obywatele muszą się chwytać **samoobrony.** W takiem położeniu znalazła się klasa robotnicza, gdy jej posłów znieważano, bito i więziono w oczach zupełnie bezczynnej policyi. W takiem samem położeiu znalazła się większość narodu, gdy zamordowano wreszcie prezydenta Rzeczypospolitej.

W tem ciężkiem położeniu kraju powołujemy Was, robotnicy polscy, do obrony Waszego życia i Waszych praw najświętszych. Powołujemy do nieustraszonego pełnienia Waszych obowiązków obywatelskich i proletaryackich. Pamiętajcie, że to obrona prawa, **obrona niepodległej Rzeczypospolitej,** obrona tych wolności obywatelskich, które daje nam konstytucyjnie zagwarantowana demokracya, obrona wreszcie tych ustaw społecznych, bez których nie może rozwijać się klasa pracująca. Strzały poniedziałkowe i mord sobotni mierzą i **w ustawę o 8-godzinnym dniu pracy!**

Liczymy na nowy rząd, że zechce i potrafi zgnieść spisek przeciw państwu; gotowiśmy **radą i czynem rząd ten popierać,** jeżeli okaże wolę i energię godną rządu cywilizowanego narodu w takiej chwili. Będziemy też każdy krok tego rządu w walce o prawo bacznie śledzić.

Ale najlepszą pomocą każdemu rządowi polskiemu, który będzie wart tej nazwy, będzie i pozostanie **energia i poczucie prawa obywateli.** Dlatego, robotniku polski, **precz z biernością i apatyą, precz z ciemnotą polityczną, precz z tchórzostwem i obojętniścią na losy swojej organizacyi klasowej!**

Uchwaliliśmy wzmocnienie i rozszerzenie ram organizacyjnych. Uchwaliliśmy założenie **Uniwersytetu Robotniczego,** któryby gromadził i kształcił młodzież robotniczą, zakładamy w Sejmie **Biuro Obrony Prawnej** przed nadużyciami i bezprawiami administracyi, a Was, Towarzysze, wzywamy do połączenia się w zwartej i karnej organizacyi klasowej.

W trzydziestym roku istnienia Polskiej Partyi Socyalistycznej musimy podjąć się obrony politycznego i społecznego dorobku całego pokolenia robotniczego: **broniąc nieustraszenie Republiki Demokratycznej, będziecie bronili samych siebie i zdobyczy męczeńskiej walki ojców Waszych!**

Nie szukamy zemsty partyjnej; wstrętem przejmuje nas ohydny zgiełk swarów partyjnych, wśród których zginąć mogą rzeczy wielkie, bo wolność i niepodległość narodu całego. Nie chcemy przelewu krwi, nie chcemy zamętu, nie chcemy ruiny ludu i państwa, czem grozi ciągle szaleńczy spisek czarnej sotni. Ale znamy olbrzymie znaczenie naszej liczby i naszej pracy! W decydującej dla państwa chwili rzucimy na szalę wypadków to olbrzymie znaczenie.

Wzywamy Was do **zwoływania zgromadzeń i manifestacyj** na gruncie konstytucyjnym, celem uświadomienia wszystkich robotników o ciężkiem położeniu państwa i ludu pracującego.

Do obrony Niepodległej Republiki!

Do obrony polskiej klasy pracującej!

Pod sztandary Polskiej Partyi Socyalistycznej!

RADA NACZELNA
POLSKIEJ PARTYI SOCYALISTYCZNEJ.

Warszawa, 22 grudnia 1922 r.

Aresztowanie przywódców zamachu w dniu 11 grudnia

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 27 grudnia.

Na podstawie zarządzeń komisarza rządu na miasto Warszawę dokonano rewizyi i aresztowań wśród sprawców i przywódców zamachu w dniu 11 bm. na placu Trzech Krzyży. Dotąd zostali aresztowani: kierownik demonstracyi Teodor **Krumicki,** zdemobilizowany oficer, który po 11 bm. uciekł do Augustowa, gdzie został aresztowany i wczoraj do Warszawy sprowadzony. Aresztowanie Krumickiego nastąpiło na podstawie zeznań naocznych świadków, którzy widzieli, jak Krumicki wydawał rozkazy demonstrantom. Dalej zostali aresztowani: Aleksander **Barczewski,** radny m. Warszawy, który w „Rozwoju" namawiał do demonstracyj przed Zgromadzeniem narodowem. Jaksa **Bykowski,** student, u którego znaleziono karabiny, rewolwery i naboje, Roman **Pintar,** biuralista, **Fitz,** zdemobilizowany wojskowy, Stanisław **Maliński,** student. Wszyscy zostali odstawieni do więzienia w Mokotowie. Rozprawa przeciw nim odbędzie się na podstawie przepisów o **sądzie doraźnym.**

(PAT) **Warszawa**, 27 grudnia.

„Ekspress Poranny" donosi: Na mocy decyzyi komisarza rządu na miasto Warszawę internowano następujące osoby: radnego miejskiego Aleksandra Barczewskiego, byłego oficera Teodora Krumickiego, Tadeusza Fitza, Romana Pintarę, Jaksę Bykowskiego i Stanisława Malińskiego. Osoby te, jak n. p. Jaksa Bykowski, posiadały broń w ilości niedozwolonej, bądź też należały do organizacyi przeciwpaństwowej. Oprócz wymienionych **internowano jeszcze trzy osoby,** za działalność w duchu komunistycznym.

(PAT) **Warszawa**, 27 grudnia.

„Kuryer Poranny" donosi, że sprawa zamachu na Zgromadzenie narodowe w dniu 11 grudnia została przekazana przez wyższe władze sądowe dwom sędziom śledczym, Korzyńskiemu, w którego zakresie leży zbadanie zachowania się władz policyjnych w dniu wspomnianym, oraz Jasieńskiemu, który ma za zadanie przeprowadzenie dochodzenia co do udziału osób cywilnych w zamachu na Zgromadzenie narodowe.

SZCZEGÓŁY ARESZTOWANIA

(AW) **Warszawa**, 27 grudnia.

Prasa wieczorna zamieszcza sprawozdanie z dokonanych w dniu wczorajszym aresztowań w związku z zajściami w dniu 11 grudnia. Jak donosi „Kuryer Czerwony", aresztowania i rewizye trwały od wczoraj od godziny 4 po południu do dzisiaj do godz. 8 rano. Aresztowano także Opęchowskiego, działacza wśród młodzieży chrześcijańsko-demokratycznej.

O termin zebrania się Sejmu

Przygotowania do exposé rządowego

Warszawa (AW). Prezydent Wojciechowski w sobotę odbył dłuższą konferencyę z prezydentem Rady ministrów. Poruszane były najważniejsze sprawy państwowe. Tegoż dnia generał Sikorski konferował z marszałkiem Ratajem w sprawie zwołania Sejmu oraz ustalenia programu prac. Generał Sikorski zaproponował zwołanie Sejmu w takim terminie, któryby umożliwiłby mu wystąpienie z pozytywnym programem naprawy Rzeczypospolitej. Na razie ustalono, że **Sejm zbierze się przed 10 stycznia.**

Warszawa (AW). „Ekspress Poranny" podaje, że premier Sikorski podczas świąt odbył szereg konferencyj z ministrami i obecnie przygotowuje eksposé rządowe, które ma zamiar wygłosić **pomiędzy 10 a 15 stycznia.**

Rada Naczelna PPS

We czwartek 21 grudnia odbyło się w Warszawie nadzwyczajne posiedzenie Rady Naczelnej PPS. Posiedzenie to zwołane zostało przez CKW. z powodu tragicznych wypadków ostatnich. Obecni byli wszyscy członkowie Rady, oprócz tow. Czajora, Jaroszewskiego Bolesława, Rapalskiego, Rubina Wilhelma, Śniadego Ludwika, Szalaśnego Jana i Ziemięckiego Bronisława (usprawiedliwił swą nieobecność obłożną chorobą). Prócz tego obecni byli jako goście liczni towarzysze.

Tow. Daszyński scharakteryzował sytuacyę polityczną, która stoi pod znakiem bandyckiego napadu reakcyi na podstawy Rzpltej i mordu, dokonanego na osobie prezydenta Narutowicza. Jest to czarnosecinstwo najohydniejsze, które klasa robotnicza zwalczać musi wszystkimi dostępnymi sposobami. Reakcya dąży do władzy poprzez zamach stanu. Rządy reakcyi byłyby najstraszniejszem nieszczęściem dla Polski, demokracyi i klasy robotniczej.

Tow. Daszyński oddał hołd pamięci Narutowicza, przyczem wszyscy obecni powstali. Na wniosek tow. Daszyńskiego, Rada Nacz. wyraziła przez powstanie z miejsc hołd pamięci tow. Kałuszewskiego, oraz wszystkim ofiarom zamachu poniedziałkowego. Rada Nacz. wyraziła cześć i uznanie robotnikom warszawskim za ich obronę posłów i senatorów socyalistycznych w dniu 11 bm., za strejk protestacyjny przeciwko zamachowi na Zgromadzenie Narodowe, oraz za stanowisko gotowości do stanowczej walki w obronie Konstytucyi i demokracyi po zamordowaniu Prezydenta.

Przyjęto wniosek, aby CKW. w imieniu Rady Naczelnej wydał manifest do ludu pracującego, w którymby dał hasła na dziś:

Walka ze spiskiem reakcyjnym,
walka z drożyzną,
walka o rozszerzenie praw i ochrony robotniczej.

Pod tymi hasłami należy w całym kraju prowadzić szeroką akcyę.

Sprawę walki z zamachami reakcyjnemi referował tow. Arciszewski. PPS. która bezwzględnie i najostrzejszemi środkami walczyła z caratem i najazdem, w Republice demokratycznej walczy środkami legalnymi i nie ucieka się ani do spisków, ani do zamachów. Natomiast reakcya, pokorna wobec najazdu, właśnie w niepodległej Republice demokratycznej urządza spiski i zamachy. Klasa robotnicza w obronie własnej i w obronie Rzpltej, nie powinna dać się zaskoczyć reakcyjnemi zamachami stanu.

Przyjęto następującą uchwałę:

„Rada Naczelna — na wypadek poważniejszej akcyi bojowej czy zamachowej polskiej czarnej sotni — wzywa organizacye w całym kraju, aby były gotowe do przeprowadzenia strejku powszechnego na wezwanie CKW. PPS. który porozumie się w takiej sytuacyi z Centralną Komisyą Klasowych Zw. Zaw."

W dyskusyi wyjaśniono, że celem takiego strejku byłby nie protest i nie demonstracya tylko, lecz sparaliżowanie i bezwzględne odparcie zamachu stanu ze strony reakcyi.

Po referacie o finansach partyjnych, przyjęto nast. uchwałę:

„Rada Naczelna przyjmuje do wiadomości zarządzenia CKW, mające na celu rozszerzenie akcyi finansowej celem spotęgowania pracy organizacyjnej i wzywa poszczególne organizacye, oraz wszystkich tow. do intensywnej pracy w tym kierunku."

Dalej przyjęto nast. wnioski:

„RN. poleca ZPPS utworzenie **Biura obrony prawnej** celem skutecznego wzięcia w obronę pokrzywdzonych przez administracyę obywateli. Obrona ta ma badać nadużycia i krzywdy ze strony administracyi popełnione, celem systematycznej walki z bezprawiem.

Pragnąc walkę o wyzwolenie klasy pracującej przeniknąć świadomością jej praw i obowiązków, aby wyzwolić robotników z ciemnoty, tej siostrzycy słabości i niewoli duchowej, R. N. postanawia:

Założyć w najkrótszym czasie **Uniwersytet Robotniczy**, którego główna siedziba ma być w stolicy, a filje zakładane w całej Polsce w miastach i na wsi.

Celem wprowadzenia tej uchwały w życie RN poleca, aby CKW zwołał w najbliższym czasie konferencyę dla uchwalenia Statutu UR.

Wszystkie instytucye robotnicze o celach zbliżonych do UR. winny zlać się w jedną całość z instytucyą UR.

Sprawozdanie z przebiegu tych prac winno być złożone na najbliższej RN."

Referat o drożyźnie i polityce gospodarczej wygłosił tow. **Diamand**. Wybrano komisyę, która niezwłocznie — w myśl wskazań referenta i uwag poczynionych w dyskusyi — opracować ma wnioski prawodawcze.

Wreszcie, wobec złożenia mandatów do RN. przez tow. Rosenzweiga, Müllera i Bagińskiego, powołano do RN tow. Klemensiewicza i Pławskiego.

Tezy w sprawie drożyzny i polityki gospodarczej

Komisya wybrana przez Radę Naczelną PPS, opracowała następujący referat w sprawie drożyzny i polityki gospodarczej.

Z każdym dniem wzrastająca drożyzna wytwarza stosunki, w których życie człowieka pracy staje się niemożliwem.

Wolny handel, który w czasach normalnych był regulatorem cen, dziś w powojennych warunkach braku towarów na rynku i anarchii stosunków handlowych i transportowych, stał się **źródłem strasznego wyzysku społeczeństwa przez kapitalistycznych producentów i handlarzy.**

Sejm ustawodawczy odrzucił wszelkie usiłowania posłów socyalistycznych, zmierzające do zachowania wpływu państwa na kształtowanie się cen. Skutki pozostawienia zupełnej swobody kapitalistom przeszły najgorsze oczekiwania.

Podczas gdy w innych państwach następuje stopniowa zniżka cen, w Polsce w ciągu ostatnich miesięcy **ceny podniosły się o 200—300%.**

Rząd nasz wydatki swoje zamiast pokrywać podatkami bezpośredniemi od własności i wielkich dochodów, pokrywa je puszczaniem w obieg dziesiątków miliardów marek miesięcznie, obniżając w ten sposób wartość marki. **Niepłacenie podatków przez warstwy posiadające jest główną przyczyną drożyzny w Polsce.**

Podczas gdy ceny towarów wzrosły w ciągu ostatnich miesięcy o 200—300 proc., płace robotników i pensye urzędników, mimo wszelkie usiłowania, pozostały znacznie w tyle i wzrosły o niespełna 100 proc. **Drożyzna spada przedewszystkiem na barki człowieka pracy.**

Rząd jednocześnie, idąc po linii najmniejszego oporu i stale podnosząc podatki pośrednie od artykułów pierwszej potrzeby, **potęguje jeszcze bardziej drożyznę** i wkłada główny ciężar utrzymania państwa na ludność ubogą. Podczas gdy w Anglii, Niemczech i Francyi podatki pośrednie wynoszą 20—30 proc. dochodów państwowych, u nas w 1921 r. wynosiły one 79 proc., a w pierwszym kwartale r. b. 88 proc. ogółu dochodów. Nadmierne podnoszenie przez rząd cen artykułów monopolowych, jak sól, tytoń, sacharyna, jak również taryf kolejowych i pocztowo-telegraficznych, daje paskarzom usprawiedliwienie ich wyzysku.

Polityka celna spoczywa w ręku organizacyj kapitalistycznych, które korzystają z tego dla utrzymania jaknajwyższych ceł wwozowych, w celu usunięcia konkurencyi zagranicznej. Nieplanowy wywóz towarów, bez względu na zapotrzebowanie wewnętrzne, wywóz, który nie przynosi pożytku skarbowi, gdyż osiągnięte za niego walory pozostają za granicą, wzmaga jeszcze bardziej drożyznę i chaos w naszych stosunkach gospodarczych.

Rząd udziela kapitalistom olbrzymich gwarancyj i bardzo wysokich kredytów, wobec czego są oni wolni od przymusu sprzedawania towarów, mają możność przechowywania ich i tworzenia sztucznych konjunktur dla nich korzystnych, dla ogółu szkodliwych.

Węgiel np. stanowiący podstawę nowoczesnego gospodarstwa, dochodzi do zawrotnych cen. Podczas gdy na Śląsku dawniej stosunek płacy do ceny był taki, że jedna marka podwyższonej płacy odpowiadała czterem markom podwyższonej ceny, obecnie, po objęciu władzy przez rząd polski, stosunek ten zmienił się tak, iż wynosi 1:9, to znaczy, że cenę węgla podwyższa się dziś o 2 i ćwierć raza więcej, niż wymaga tego sytuacya gospodarcza. Tak wyzyskują sytuacyę prywatne monopole kapitalistów, popierane przez rząd.

Wobec powyżej naszkicowanej sytuacyi, konieczne są następujące środki zaradcze:

1) **Zakaz wywozu artykułów żywności.**
2) Obowiązek eksporterów oddawania skarbowi walut zagranicznych, otrzymanych z wywozu towarów, wzamian za marki polskie.
3) Ustanowienie cen maksymalnych na zboże i inne ważniejsze ziemiopłody, cukier i węgiel, zarówno w handlu hurtownym, jak detalicznym.
4) Państwo rozporządza zapasem najważniejszych towarów masowego użytku, które za pośrednictwem spółdzielni spożywców, oraz wydziałów aprowizacyjnych magistratów rzuca na rynek celem obniżenia nadmiernych cen.
5) Obniżka lub zawieszenie ceł, o ile wywołują drożyznę przez usunięcie konkurencyi zagranicznej.
6) Regulowanie ceł przez Sejm.
7) Uporządkowanie transportu.
8) Zmiana ustawy o lichwie w kierunku **zaostrzenia kar,** szybkiego wymiaru kary, oraz **zniesienia haniebnego artykułu, wyjmującego z pod kary paskarstwo rolników.**
9) Karani jaskrawych przestępstw paskarskich — poza karą więzienną — konfiskatą majątku i zakazem wykonywania handlu i przemysłu.
10) Wysokie opodatkowanie postępowe dochodów i spadków, oraz wysokie podatki przemysłowe i handlowe.
11) Wysoki podatek gruntowy postępowy.
12) Stosunek podatków pośrednich i bezpośrednich jak 1 do 3-ch.
13) Utrzymanie monopoli państwowych i przedsiębiorstw państwowych z pozbawieniem ich charakteru biurokratycznego i wprowadzeniem racyonalnej gospodarki.
14) Utworzenie państwowego **organu polityki aprowizacyjnej,** opartego o organizacye spożywców (spółdzielnie, wydziały aprowizacyjne miast) celem badania kosztów produkcyi, ustalania cen, regulacyi spożycia, kontroli wywozu i przywozu, starania się o zwiększenie podaży.

Urząd ten winien być niezależnym od rządu, rozporządzać odpowiedniemi kredytami i mieć wpływ na wszystkie zarządzenia rządowe, stojące w związku ze sprawami powierzonemi temu urzędowi.

15) W związku z powyższemi zarządzeniami **przerwanie emisyi marek papierowych i wprowadzenie nowej waluty,** opartej na racyonalnych podstawach skarbowych i gospodarczych.

UWAGI

Mów mi: wuju

NIE LEWIN — LECZ LOEWY

Otrzymujemy od jednego z abonentów „Naprzodu" list następujący:

„Szanowna Redakcyo! Odnośnie do „uwagi" zatytułowanej „Tak, czy nie?" (zamieszczonej w Nr. 298 „Naprzodu" z 20 bm.) donoszę, że znam osobiście p. Stanisława Strońskiego od jego lat dziecięcych. Urodził się on w Nisku z ojca Kajetana Strońskiego, inżyniera Rady powiatowej, i matki Emmy Loewy, wychrzczonej żydówki, siostry tamtejszego lekarza powiatowego dra Alojzego Loewego, który do dziś dnia jest izraelitą".

Sprawy partyjne

KONFERENCYĘ W SPRAWIE ORGANIZACYI KOBIET zwołuje Komitet Obwodowy PPS Zachodniej Małopolski na **DZIEŃ 7 STYCZNIA 1923 R.** na godz. 9 rano, do sali Domu Robotniczego w Krakowie, ul. Dunajewskiego 5. Referentki: Tow. **Zofia Praussowa, poseł m. Warszawy** i tow. **Dora Kluszyńska, ławniczka m. Łodzi.** Na porządku dziennym sprawy bardzo ważne, dlatego wzywamy wszystkie komitety miejscowe do bezwarunkowego obesłania konferencyi. Każdy komitet ma prawo do wysłania delegacyi z 5 osób — towarzyszek i towarzyszów, których należy zaopatrzyć w odpowiednie mandaty.

Komitet Obwodowy PPS Zachodniej Małopolski:
Senator **Jan Englisch**, przewodniczący, **Zygmunt Klemensiewicz**, sekretarz.

Rozpowszechniajcie „Naprzód"!

Sąd opinii zagranicznej

(Od korespondenta „Naprzodu")

Florencya, 24 grudnia.

Polska stanęła przed sądem opinii zagranicznej. Stawaliśmy przed sądem tej opinii niejednokrotnie od czasu powstania Rzeczypospolitej, niejednokrotnie sąd ten dla nas nie najlepiej wypadał, ale były to wypadki, w których przy odrobinie dobrej woli usprawiedliwienie znaleźć można było w samych wypadkach. Dziś Polska staje przed sądem opinii zagranicznej przedewszystkiem jako społeczeństwo, które dumnem było z tego, jak mówi Norwid, „że u nas żaden król nie skończył na stryku", a później jako społeczeństwo, które pomimo rzeczywistości, przekonywującej o istnieniu elementów niepolskich, usiłuje te elementy pozbawić najelementarniejszych praw politycznych.

To też tak nas sądzą.

Zabójstwo, mord ohydny, od którego Europa odwraca się, stawiając nas w swem pojęciu, jako naród bałkański conajmniej, byłoby w swej doniosłości już dostateczne, aby niechęć nieuzasadniona, a istniejąca zagranicą do Polski i Polaków, wybuchła. Warunki, w jakich mord ten dokonany został, atmosfera, jaką wywołała go, szczucie codzienne prasy, a raczej odłamu prasy, nawoływanie do oporu, do walki, do „czynu", — wszystko to rozszerza i wyolbrzymia doniosłość samego faktu. Dodajmy jeszcze do wyżej wymienionego przeświadczenia wywołane ostatniemi wypadkami w Warszawie, a zobaczymy, w jakiem świetle ta Polska ukazuje się dzisiaj Zachodowi, który ma o nas i dla nas decydować.

Polska, której cała granica wschodnia zależy od uznania przez państwa zachodnio-europejskie traktatu ryskiego, — Polska, której część zachodnia, w myśl słusznych żądań, została oderwana od Niemiec, z włączeniem cząstek społeczeństwa niemieckiego, celem ocalenia ugrupowań większościowych polskich, — Polska, broniąca gorliwie i szczerze swoich mniejszości narodowych, porozsiewanych naokół, — ta Polska w części swego społeczeństwa nie uznaje praw mniejszości narodowych, zamieszkujących jej rdzenne terytoryum.

Mniejszości narodowe w Polsce to fakt oczywisty i w stosunku do tego faktu musi być dostosowana nasza polityka wewnętrzna i muszą być normowane nasze warunki wewnętrzne. Albo Polska stanie się Prusami, które miały podwójną kategoryę obywateli, albo też, jak się to stało podczas wyborów, Polska uzna wszystkich swoich obywateli za równych w obliczu przywilejów i obowiązków państwowych. Uznając tę równość, nikt z Polaków nie ma prawa, dla dobra Ojczyzny, odmawiać pewnej kategoryi współobywateli współudziału w najelementarniejszych przywilejach życia społecznego i politycznego.

Opinia publiczna zagranicy tak jedynie widzi wypadki ostatnie, tak je rozumie i tak je czuje. To też zdziwią się Polacy, jeśli na łamach pism włoskich pojawiają się oświadczenia o historycznej, tradycyjnej anarchii polskiej, o nieudolności polskiej w zakresie samoistnienia państwowego, o walkach partyj, wbrew pierwszorzędnym i oczywistym potrzebom narodowym. Zdziwią się Polacy prawdopodobnie, dowiedziawszy się, że dla niektórych organów włoskich ohydny mord dokonany wyraził się jako preludyum nawrotu do stanu, który spowodował ongiś rozbiór Rzeczypospolitej Polskiej.

Sąd zagranicy o nas wyraził się w sposób dosadny i w sposób dosadny odbić się może właśnie w tych sprawach, w których decyzye zapaść jeszcze mają, a w których mniejszości narodowe odgrywają poważną rolę. Jakież piękne pole dla propagandy antypolskiej, prowadzonej przez Niemców, przez Litwinów, przez Ukraińców pośród narodów zachodnio-europejskich! Nietolerancya polska, anarchia polska, sezonowe państwo...

Nie wiemy, czy tego zaiste życzyli sobie ci, którzy starali się o stworzenie tej atmosfery, jaka doprowadziła do smutnych rezultatów; jeśli chodziło im o stworzenie i zaakredytowanie takiej opinii o Polsce zagranicą, osiągnęli całkowicie cel zamierzony. Cztery lata propagandy naszych placówek prasowo-propagandowych, cztery lata bolesnych borykań się ludzi, jednostek, przeciw masom przeciwników, przeciw masom niedowiarków, przeciw masie niechęci, — przekreślone zostały trzema kulami „niepoczytalnego Polaka" i artykułami i odezwami partyj, którzy często mówią o sobie: „Polska to my". Cztery lata zmarnowanej energii, trawiącej jednostki, skazane na pośmiewisko swych przyjaciół i nieprzyjaciół, a pracujące jedynie dla dobra tej ojczyzny, o której nie mówią one: „to my".

Zagranica sądzi. Sądzić nas będzie i jutro i pojutrze, wychodząc zawsze z przesłanek, opartych na precedensie, stworzonym przez Eligiusza Niewiadomskiego i jego politycznych przyjaciół. My, ludzie, mieszkający zagranicą i wrażliwi swoiście na odruchy opinii zachodniej, już dzisiaj widzimy te smutne prawdy, o których Polska dopiero jutro przy najbliższej sposobności się przekona!

Europa ocenia piękno odezwy polskiej partyi socyalistycznej, która staje się tem, czem powinny być elementy, stojące dzisiaj pod pręgierzem opinii społecznej kraju. Europa rozumie piękno oświadczenia: „nie chcemy zemsty i nie chcemy anarchii", — ale nie może zapomnieć tragizmu tych czterech słów, które drut telegraficzny poniósł w świat: „Prezydent Narutowicz dziś zabity". Długo jeszcze potrwa echo tych słów w sumieniu Europy.

I to nie po raz pierwszy w ten sposób prawica oddaje przysługi państwu polskiemu: naczelnik państwa Piłsudski zagranicą w opinii Polaków prawicowych, (tych właśnie: „Polska to my") był jedynie bandytą zrazu, potem uzurpatorem, którego władza pochodziła z rąk niemieckich, potem spiskowcem Belwederskim, awanturnikiem, potem sprzedawczykiem. Organy odpowiedzialnej propagandy zagranicą mogą nam świadczyć, że istotnie tak było. Rzadcy ludzie z lewicy, zajmujący stanowiska zagranicą, byli szykanowani na każdym kroku, odsuwało się ich, jak zapowietrzonych, uniemożliwiało się im pracę dla dobra kraju, utrącało się ich wedle możności pod każdym najbłahszym pozorem.

A część tego dostawała się, przesiąkała powoli w opinię publiczną zagranicy, pomimo woli i chęci zainteresowanych.

Było to jednak drobnostką, lewica nawykła do poświęceń, zwłaszcza do poświęceń osobistych aspiracyj i ambicyj dla dobra kraju. Mus kierował wolą, pragnieniami i ambicyami.

Dziś opinia zagranicy stanęła nie wobec faktu drobnego, bezwartościowego, dziś stanęła ona wobec faktu dokonanego, którego żadna propaganda, żadna dobra wola nie zdoła przekreślić, pomniejszyć, zatuszować.

Słyszeliśmy głos jednego z Niemców, przebywających na tutejszym gruncie: „nareszcie Polska dała nam broń w ręce". Słyszeliśmy opinię przyjaciół naszych Włochów: „Niepodobna zrozumieć tego, co się w Polsce dzieje, z jednej strony pozwala się na tworzenie bloku mniejszości narodowych, na wejście do Sejmu i Senatu z górą stu przedstawicieli tychże, z drugiej zaś odmawia się tym przedstawicielom prawa wyboru człowieka, do którego oni mają zaufanie, który stanowi dla nich gwarancyę lojalności, sprawiedliwości"...

W ten sposób Europa i jej opinia publiczna reagują na ostatnie wypadki. Być może, że krew przelana otworzy oczy zaślepionym, być może, że mord ohydny posłuży dla zakorzenienia w całem społeczeństwie maksymy: Salus reipublicae suprema lex (dobro Rzeczypospolitej najwyższem prawem).

Oby tak było! **Kappa.**

Aleksander Malinowski

Ze zgonem tow. Aleksandra Malinowskiego, który po dłuższej chorobie zmarł w Zakopanem w pierwsze święto Bożego Narodzenia, ubył jeden z tych działaczów PPS, co stali od lat 30 w pierwszych szeregach partyi i w okresie konspiracyi z poświęceniem bohaterskiem, niepomni niebezpieczeństw, dźwigali na swoich barkach cały ciężar roboty około uświadomienia i zorganizawania polskiej klasy robotniczej w zaborze rosyjskim i prowadzili walkę rewolucyjną z caratem, oddając swą egzystencyę na całopalenie na ołtarzu idei wyzwolenia.

Aleksander Malinowski, przez długie lata działający w partyi pod pseudonimem „Władysław", z zawodu inżynier, pochodził z Ukrainy. Urodzony w r. 1869, już jako student przejął się ideą socyalizmu i do PPS należał od jej założenia. Obdarzony bystrą inteligencyą, charakterem silnym i czystym, sercem szlachetnem i gorącem, naturą energiczną i żądną czynu, łączył on w sobie trzeźwość i praktyczność z idealizmem nagórniejszym. Od czasów studenckich poświęcił się działalności rewolucyjnej i cały „wsiąknął" w robotę partyjną. Pierwotny teren jego działania stanowił Kijów i wogóle kresy wschodnie. Kresowcem był typowym i wymowę kresową zachował do końca życia. Powołany do centralnej roboty partyjnej, przeniósł się do Warszawy. Od końca r. 1897 musiał żyć jako „nielegalny", to znaczy pod przybranem nazwiskiem, wiecznie śledzony, wiecznie ścigany przez żandarmów, w nieustannych rozjazdach po kraju.

W r. 1899 partya przeniosła swą tajną drukarnię „Robotnika" do Łodzi; Malinowski czynił przygotowania do tego przeniesienia, a następnie zajmował się zakupem papieru dla tajnej drukarni i rozwozem „Robotnika". Mieściła się ta tajna drukarnia w Łodzi przy ulicy Wschodniej 19 m. 4. Tam mieszkali Józef i Marya Piłsudscy, tam składało się i drukowało „Robotnika", którego redaktorem był Józef Piłsudski. W nocy z 21 na 22 lutego 1900 żandarmi zrobili w tem mieszkaniu rewizyę i zgoła dla siebie niespodzianie odkryli tam drukarnię. Aresztowali oboje Piłsudskich, a równocześnie na dworcu kolejowym aresztowali Aleksandra Malinowskiego. Do tej rewizyi i połączonych z nią aresztowań doszło w ten sposób, że jakiś szpicel, który Malinowskiego śledził w Łodzi jeszcze w sierpniu 1899, t. j. przed przeniesieniem tam tajnej drukarni, w lutym spotkał go na ulicy, poznał i idąc za jego śladem zdołał dojść do mieszkania, w którem się mieściła drukarnia. W dwa tygodnie potem nastąpiła rewizya i aresztowania. Malinowski przesiedział w więzieniu śledczem 2 lata 4 miesiące i 2 tygodnie i został skazany na zesłanie do Syberyi Wschodniej na 8 lat. W drodze na Sybir zdołał na stacyi w Mińsku Litewskim w dniu 4 czerwca 1902 eskortującemu go żandarmowi zniknąć z oczu i zbiedz szczęśliwie.

Po tej ucieczce musiał się oczywiście przenieść zagranicę. Osiadł w Londynie jako kierownik tamtejszej emigracyjnej placówki PPS. W tym czasie rozpoczął żmudną, benedyktyńską pracę w archiwum PPS, a jako plon tej pracy wyszły następnie w Krakowie w latach 1907 i 1911 nakładem partyjnego wydawnictwa „Życie" dwa grube tomy dzieła zatytułowanego: „Materyały do historyi PPS i ruchu rewolucyjnego w zaborze rosyjskim." Tom I. obejmuje lata 1893—1897, tom II. lata 1898—1901. Tomu trzeciego, który miał objąć lata 1902—1904 nie zdążył Malinowski wykończyć. Przedmowę do tej pracy swego przyjaciela napisał Józef Piłsudski. Z przedmowy jego przytoczymy tu następujące ustępy:

„Krecie życie, bez słońca jawności, stwarzało wokoło partyi mgłę tajemniczą, która okrywała zarówno ujemne jak i dodatnie strony pracy partyjnej, dając nieraz sposobność do tworzenia legend lub też najzwyklejszych plotek.

„Tow. M., który magna pars fuit tej przeszłości, odczuł ten brak i postanowił zebrać materyały do historyi PPS od 1893 do 1904 roku. Z pietyzmem człowieka szanującego pracę społeczną, w najtrudniejszych powadzoną warunkach, lat kilka zbierał okruszyny danych mających wartość historyczną, a rozsypanych w listach, pismach, wspomnieniach kolegów i współtowarzyszów. Dane, zebrane w ten sposób, zostały przezeń posegregowane, złączone w tablice itd. jako materyały dla przyszłego historyka.

„Na zakończenie zaznaczyć trzeba nadzwyczajny objektywizm, z którym praca jest dokonana. W czasach obecnych, gdy brak tolerancyi staje się wadą pożerającą siły całych partyj i stronnictw, z przyjemnością czyta się pracę, gdzie z całą starannością dbano o spokój i bezstronność, gdzie niema ani krzty inkwizycyjnego badania sumień ludzkich. Autor, mając materyał zawierający prawdopodobnie dużo spraw i zatargów osobistych, usunął całkowicie wszystko, co mogło dać powód do plotki lub do sądu o ludziach bez rzeczowego na to dowodu."

Tak pisał w r. 1907 Józef Piłsudski o książce Aleksandra Malinowskiego.

(Dokończenie nastąpi). **Emil Haecker.**

Nieboszczyk papież Pius X o Polsce i Rosyi

Nieogłoszony dotąd wywiad z r. 1904

Dziennikarz wiedeński, dr. Juliusz Szeps, zamieszcza w „Neues Wiener Journal" treść swego wywiadu z papieżem Piusem X w październiku roku 1904. Wówczas nie mógł Szeps ze względów dyplomatycznych ogłosić słów papieża Piusa X, czyni to więc teraz. Pius X powiedział do Szepsa: Mój kapelmistrz Perosi wrócił właśnie z Królestwa Polskiego i opowiada straszne rzeczy, które serce moje napełniły bardzo wielką troską. Widział on na własne oczy, jak zmuszano chłopów polskich do modlenia się do Matki Boskiej o zwycięstwo dla oręża rosyjskiego. Wobec opornych stosowano najbrutalniejsze represye. Ja, papież, powiadam panu, że postępowanie Rosyan jest wstrętnem bluźnierstwem i Niebo go nie puści bezkarnie. Całą tę rzeź uprawiają Rosyanie, głosząc, że czynią to w imię Boga. W ten sposób bluźnią oni Bogu, przedstawiając Go jako sprawcę czynów, których się sami dopuszczają. Również wstrętnym jest prawdziwie bałwochwalczy kult Rosyan dla obrazów, — jest to kult daleki od prawdziwego nabożeństwa i religii. Ból przejmuje serce każdego katolika, gdy widzi to nadużywanie religii. Katolicy zawsze cierpieli bardzo z powodu despotyzmu rosyjskiego. Teraz, gdy odrzucono na bok wszelkie względy, los katolików w Rosyi stał się pożałowania godny. Wszystkie sprawozdania, jakie otrzymaliśmy z Królestwa Polskiego, donoszą o prawdziwie nieludzkiem postępowaniu Rosyan wobec innych wyznań, jakie się zaczęło od chwili klęsk rosyjskich. Za to barbarzyńskie postępowanie nie minie Rosyan kara. Spodziewam się, że Japończycy odniosą zwycięstwo. Niebiosa nie ścierpią, aby nadużywano świętego imienia Bożego w ten sposób, jak to czynią Rosyanie. Pius X zakończył wywiad słowami: Chcę panu jeszcze jedno powiedzieć: „W czasie wojny nie wolno wogóle powoływać się na Boga".

Z sali sądowej

Kraków, 28 grudnia.

PROCES PRASOWY „NAPRZODU"

Wczoraj odbyła się w krakowskim sądzie okręgowym karnym jawna rozprawa prasowa wskutek sprzeciwu, wniesionego przez redaktora „Naprzodu" tow. Haeckera przeciwko orzeczeniu, zatwierdzającemu konfiskatę artykułu wstępnego p. t. „Dzicz endecka", zamieszczonego w „Naprzodzie" na cztery dni przed zamordowaniem Prezydenta Narutowicza. Trybunałowi przewodniczył s. s. o. Klimecki, jako wotanci zasiadali s. s. o. Hubaczek i Warzeszkiewicz, prokuraturę zastępował prok. Sozański, w imieniu redakcyi „Naprzodu" jawili się red. Haecker i dwokat dr. Druks. Po przeprowadzonej rozprawie trybunał uwolnił od konfiskaty pierwsze ustępy skonfiskowanego artykułu, konfiskatę zaś reszty artykułu zatwierdził, dopatrując się w niej znamion z § 300 u. k.

—ooo—

O SZPIEGOSTWO

(k) W krakowskim sądzie wojskowym wznowiono wczoraj po raz trzeci rozprawę przeciwko Józefowi Olechowi, który w lecie roku 1920 brał udział w organizacyi plebiscytowej na Śląsku Cieszyńskim. Akt oskarżenia zarzuca obwinionemu dezercyę, oszustwo, szpiegostwo i zdradę stanu. Rozprawa jest tajna. Wczoraj odczytano akt oskarżenia i przesłuchano obwinionego. Dziś rozpocznie się przesłuchanie świadków. Rozprawie przewodniczy podpułk. Dr. Bartik, oskarża podpułk. Dr. Jakubowski, broni adw. Dr. Bader.

—ooo—

PROCES FOOTBALISTÓW

Przed sądem powiatowym karnym w Krakowie, przed s. s. Dr. Pelczarem toczyła się wczoraj sprawa skargowo-prywatna sędziów Związku piłki nożnej Leopolda Fiedlera i Rudolfa Fischera przeciw sędziom tegoż samego Związku: 1) Seidnerowi, 2) Gottliebowi, 3) Auerbachowi, którzy zarzucili oskarżycielom przekupstwo w sprawach sportu. Oskarżyciela prywatnego zastępował adw. Dr. Józef Rosenzweig, — oskarżonych bronili adwokaci: 1) Dr. Schreiber, 2) Dr. Rappaport, 3) Dr. Herstein.

Oskarżeni zaprzeczyli, aby robili doniesienia na oskarżycieli, zrzucając winę doniesienia wzajemnie jeden na drugiego.

Sędzia odroczył rozprawę, celem zarekwirowania aktów sądu Związku piłki nożnej i wezwania świadków, celem stwierdzenia, kto robił doniesienie.

Rozprawie przysłuchiwało się liczne grono krakowskich sportowców.

Od wydawnictwa

Fala drożyzny niesie z sobą niepomierny wzrost cen papieru i druku, opłat pocztowych i kolejowych. — Dotychczasowa cena „Naprzodu" już oddawna nie pokrywa tych kosztów. Dlatego zmuszeni jesteśmy z Nowym Rokiem podnieść cenę „Naprzodu". Podwyższenie przedpłaty miesięcznej jest ponadto uzasadnione tem, że wydajemy obecnie „Naprzód" także w poniedziałki i dni poświąteczne.

Od Nowego Roku kosztować będzie numer „Naprzodu":

200 MAREK,

prenumerata miesięczna z doręczeniem w Krakowie i w kraju:

5.500 MAREK,

prenumerata miesięczna zagranicą

12.000 MAREK.

Prosimy o rychłe odnowienie przedpłaty na miesiąc styczeń.

Wydawnictwo „Naprzodu".

Wiadomości polityczne

MINISTER SKRZYŃSKI O POLSKIEJ POLITYCE ZAGRANICZNEJ

Minister spraw zagranicznych Skrzyński przyjął przedstawicieli prasy warszawskiej, by nawiązać kontakt z pismami stołecznemi. W rozmowie minister wskazał na doniosłe znaczenie prasy w tym momencie przełomowym, jaki obecnie przeżywamy, poczem zauważył, że gdy zamknęła się płyta grobowa nad trumną pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej, przemówienia marszałków Sejmu i Senatu powinny zainicyonować nową erę w naszem życiu publicznem. Minister wskazał na wrażenie zagranicą dziejów naszych ostatnich dni. U przyjaciół i przeciwników zapytywano tam, czy Polska ma warunki państwowo-twórcze. Odpowiedzieć na to mogą tylko czyny, oparte na tych cnotach obywatelskich które, ujawniły się w ostatnich dniach, jak rozwaga i spokój. Te objawy pokryły poniekąd ujemne wrażenie morderstwa. Dodatnie wrażenie wywołała szybka organizacya władz państwowych. Dzięki owym objawom odpowiedź na powyższe pytanie wypadła przychylnie dla Polski. Minister zakończył apelem, by prasa oddziaływała w kierunku przywrócenia pokoju.

—ooo—

SPRAWY POLSKIE W LIDZE NARODÓW

Na sesyi Ligi narodów, która rozpocznie się w początkach stycznia, będą omawiane następujące sprawy polskie: gdańska (nominacya wysokiego komisarza i zajście między policyą gdańską a francuskimi marynarzami), mniejszości narodowych (mniejszości niemieckich w Polsce), nota czeska co do procedur mniejszościowych, polsko-litewski raport prof. Saurisa o pasie neutralnym i mniejszościach niepolskich w Wileńszczyźnie.

Podkomisya powołana przez komisyę Ligi narodów dla współpracy intellektualnej, do zbadania stosunków, jakie istnieją między uniwersytetami omawiała na wczorajszem posiedzeniu warunki na jakich winna być przeprowadzona ankieta w sprawie życia intellektualnego w szeregu krajów. Podkomisya powierzyła profesorowi Oskarowi Haleckiemu z Warszawy przeprowadzenie odnośnej ankiety na terenie Europy wschodniej.

—ooo—

ROSYA PROPONUJE RUMUNII POROZUMIENIE

„Neues Wiener Abendblatt" donosi z Paryża: Rząd sowiecki zaproponował rządowi rumuńskiemu zwołanie rosyjsko rumuńskiej konferencyi na następujących podstawach: Rosya uznaje aneksyę Besarabii przez Rumunię, Rumunia natomiast uznaje oficyalnie rząd sowiecki i pozostawia mu rumuński skarb złoty, który w roku 1916 został zabrany do Moskwy. „Ere nouvelle" dodaje do tej wiadomości: Możemy potwierdzić, że miarodajne koła rumuńskie zachowują się **przychylnie** wobec propozycyi rosyjskiej. Przygotowawcze narady zostały już rozpoczęte.

—ooo—

SERDECZNE STOSUNKI TURECKO-ROSYJSKIE

Nowy poseł turecki w Moskwie Machtar bej, wręczając swe pisma uwierzytelniające, oświadczył w przemówieniu, że mimo wysiłków państw zagranicznych, które chciały przeszkodzić zbliżeniu unarodu rosyjskiego i tureckiego, oba te narody znalazły się **obok siebie i rozwinęła się przyjaźń rosyjsko-turecka**, której wyrazem był traktat zawarty w 1921 r. Poseł zapewnił, że dołoży wszelkich wysiłków, by przyjaźń rosyjsko-turecką **zacieśnić**. Prezydent Kalinin w odpowiedzi wskazał na konferencyę lozańską, stanowiącą dowód, na jakie trudności jest narażona Turcya, która przy sobie niema nikogo oprócz republik sowieckich.

—ooo—

AMNESTYA MUSSOLINIEGO

Obecny rząd włoski wydał amnestyę dla przestępstw porządkowych, która dotyczy zarówno cywilnych jak i wojskowych. Wraz z tem rozporządzeniem, ogłoszono pismo prezydenta ministrów Mussoliniego, w którem ten oświadcza, że wprawdzie jest przeciwnikiem wszelkich amnestyi, chce jednak pokazać tym, którzy zarzucają obecnemu rządowi tyranię, że rząd ten otworzył więzienia, ci zaś którzy chcą uchodzić za mniejszych tyranów od obecnego rządu, nie zdobywają się na takie postępowanie jak on. Wreszcie zapowiada Mussolini, że przez długi czas amnestyi więcej nie będzie i rząd spodziewa się, że darowanie kar nie zachęci nikogo do nowych przestępstw.

—ooo—

UŚMIERZANIE POWSTANIA W IRLANDYI

Dubliński korespondent „Daily Mail" dowiaduje się że rząd południowo-irlandzki postanowił stworzyć system „blockhauzów", celem ochrony najważniejszych linii kolejowych. Blockhauzy te będą wybudowane wzdłuż linij kolejowych w odstępach kilku kilometrów. Załoga otrzyma rozkaz strzelania do każdego, kto bez pozwolenia zbliży się do toru kolejowego. Rząd południowo-irlandzki spodziewa się w ten sposób zapobiedz zamachom na linie kolejowe.

Rząd postanowił uwolnić wszystkich więźniów politycznych, jeżeli złożą oświadczenie, że w przyszłości nie będą walczyć przeciw państwu. Słychać, że wielka liczba powstańców skorzysta z tego zarządzenia.

—ooo—

Składki

DLA RODZINY TOW. KAŁUSZEWSKEGO złożyli w Borku Fałęckim: robotnicy fabryki sody 50.000, robotnicy huty żelaznej 25.535 mk.

NA BUDOWĘ DOMU MEDYKÓW w Krakowie ufundowali dalsze cegiełki: Dr Grzegorz Grzybowski, Józef Kuczyński, właściciel zakładu fotograf., dr Roman Lic, z Ropczyc, dr Maurycy Körbel, adwokat w N. Sączu, jako zadośćuczynienie za obelgę od Andrzeja Mikulskiego, dr Edward Cetnarowski, dr Józef Kostrzewski, docent uniw. Jagiell., kol. Szymański, Leokadja Surowiecka, dr Zygmunt Dadlez z Białej, kol. Janina Reichertówna, Stanisław Poleński, dyrektor teatru „Opera i Operetka", jako dochód z przedstawienia w dniu 12 grudnia bm., nadto mk. 2600, Centralny Zarząd Dóbr ks. Sanguszków, Aleksandra Płazińska, kol. L. N. wpłac. po 10.000 mk. za cegiełkę. Nadto złożyli ofiary: Dr Kmietowicz na listę Nr. 236 marek 25.200, dr Cawendo na listę 282 mk. 10.000, dr Schwarz na listę 77 mk. 12.500, dr Kuczewski mk. 4000, dr Łapiński mk. 3500, dr Weber mk. 3000, kol. Malinowski na bloczek 160 mk. 2700.

KRONIKA

Kraków, 28 grudnia.

POGRZEB TOW. ALEKSANDRA MALINOWSKIEGO, inżyniera, byłego członka centralnego komitetu PPS, zasłużonego bojownika sprawy robotniczej od lat trzydziestu, odbędzie się jutro w piątek o godz. 10 rano w Krakowie na cmentarzu rakowickim z kaplicy cmentarnej. Towarzysze i towarzyszki do licznego udziału w tym pogrzebie zaprasza

Krakowska Rada Robotnicza PPS.

Tow. senator Bolesław Limanowski nadesłał następujący telegram do naszej redakcyi:

Proszę oświadczyć czcigodnej towarzyszce Malinowskiej mój głęboki żal z powodu zgonu jej męża Aleksandra Malinowskiego.

Bolesław Limanowski

PODZIĘKOWANIE PREMIERA SIKORSKIEGO RADZIE M. KRAKOWA. Prezes Rady ministrów, generał dywizyi Władysław Sikorski, przesłał Radzie m. Krakowa na ręce prezydenta Federowicza wyrazy serdecznej podzięki za uczucia wyrażone z powodu śmierci prezydenta Rzeczypospolitej Narutowicza.

W drugiem piśmie, premier Sikorski dziękuje Radzie miasta za nadesłane mu życzenia z powodu objęcia stanowiska prezydenta ministrów i za wyrazy zaufania w tej tak ciężkiej dla Ojczyzny chwili.

KIEROWNIK KONSULATU POLSKIEGO W MORAWSKIEJ OSTRAWIE, p. Zygmunt Vetulani, przyjechał na parę dni do Krakowa i przyjmować będzie interesentów w sprawach należących do kompetencyi tego konsulatu w gmachu Izby handlowej i przemysłowej, ul. Długa 1 (sala posiedzeń) od godz. 11—1 w dniach 28 i 29 bm.

TEATR IM. SŁOWACKIEGO występuje w sobotę 30 bm. z atrakcyjną nowością „Popas króla jegomości“. Siedlecki daje scenie polskiej w niedługim czasie nową sztukę lekkiego pokroju, tym razem osnutą na tle krótkiego a znamiennego popasu Henryka Walezego w Polsce. „Popas króla jegomości“ to krotochwilna opowieść staropolska w stylu rejowskim o przybyciu i pośpiesznym odjeździe Henryka z Krakowa, przedstawiająca kontrast między Walezym i jego dworem a ówczesnem społeczeństwem polskiem. Lekka i groteskowa fabuła komedyi o nieudałych zakusach na naiwną, lecz cnotliwą miecznikową oświęcimską oraz wynikłe stąd arcypocieszne przygody królewskiego amanta we dworze miecznikowym tworzą z „Popasu“ barwną i pulsującą renesansowem tętnem sztukę, obfitującą w kapitalne sceny i typy. Obsadę sztuki tworzą pp. Modzelewska, Pancewiczowa, Zalewska, Zbierzchowska oraz panowie Białkowski, Bracki, Dobiesław, Grolicki, Kułakowski, Miarczyński, Niewiarowicz, Puchalski i Zbucki. Reżyseruje dyr. Trzciński. „Popas“ otrzyma nową oprawę sceniczną projektu p. Andrzeja Pronaszki i stylowe kostyumy. Dzisiaj świetna sztuka Jewreinowa „To co najważniejsze“. Rolę Panny po chorej p. Gallowej objęła p. Jadwiga Kossocka.

Z TEATRU BAGATELA. E. Gasiński wystąpi jeszcze trzy razy t. j. we czwartek, piątek i sobotę w „Papie“. W sobotę popoł. po cenach zniżonych „Przebudzenie się wiosny“ z pp. Malicką i Węgierko. W niedzielę popoł. „Świt, dzień i noc“ z pp. Malicką, Węgierko i Solarskim, po cenach zniżonych, wieczorem dwa wielkie wieczory sylwestrowe: o godz. 8 i o 11 z udziałem najwybitniejszych sił artystycznych oraz licznymi aktualnemi niespodziankami. Najbliższą premierą będzie „Panna mamusia“, farsa francuska w trzech aktach L. Verneuill'a w reżyseryi Juliana Dobrzańskiego.

Z TEATRU OPERA I OPERETKA. Dziś we czwartek „Bajadera“ z p. Miłowską. „Bajadera“ graną będzie codziennie do soboty 30 bm. włącznie.

JADLOWKER W OPERZE. W najbliższych dniach przybędzie do Krakowa tenor p. H. Jadlowker, który śpiewać będzie 3 stycznia w operze „Carmen“, 5 stycznia w operze „Żydówka“ i 6 stycznia w operze „Pajace“.

„WESOŁA NOC SYLWESTROWA“ w teatrze przy ulicy Rajskiej odbędzie się w niedzielę 31 bm. o godz. 11 w nocy. Przepyszny program, rewi aktualna krakowska, oraz współudział kilkudziesięciu najwybitniejszych artystów zapewniają wesoło spędzoną noc. Sprzedaż biletów już rozpoczęta.

WIELKA REDUTA SYLWESTROWA grona artystów teatru Bagatela odbędzie się w noc sylwestrową o godzinie 12.30 w Starym Teatrze. Zgłoszenia po zaproszenia w sekretaryacie teatru Bagatela.

ANDA KITSCHMANN, wystąpi w Krakowie w dzień Sylwestra w niedzielę 31 bm. w Starym Teatrze i wykona w I. części w oryginalnym kostyumie z r. 1810 „Piosenki frywolne z dawnych lat“, w drugiej zaś części „Piosenki doby ostatniej“. Bilety do nabycia u Br. Lipskich, Sławkowska 8. W wieczorze tym wystąpią: Z. Ordyńska, Józef Urstein-Pikuś, Marek Windheim, Michałowski i Wiehler.

NOWOROCZNY WIECZOREK MUZYKALNO-WOKALNY ze współudziałem wybitnych sił artystycznych, odbędzie się staraniem Lutni robotniczej 1 stycznia 1923 w sali Domu Robotniczego, Dunajewskiego 5. Początek o godz. 5 wieczór.

KOLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek gł. A—B l. 39): czwartek, 28 bm. dyr. Muz. narod. dr Fel. Kopera: Rafael-Leonardo da Vinci — Michał Anioł (z obrazami świetlnymi); sobota, 30 b. m. dr. Melania Grafczyńska: Muzyka Liszta (z ilustr. muz.). Pocz. o godz. 7 wiecz.

W KRAK. TOW. TECHNICZNEM, ul. Straszewskiego L. 28 II p. wygłosi w piątek 29 grudnia o godzinie 7 wieczór referat inż. A. Rożański na temat: „Ważniejsze różnice o postanowieniach dawnej ustawy wodnej galicyjskiej i nowej ustawy wodnej polskiej“. Goście mile widziani.

JAK PASKUJĄ. Piszą nam z miasta: Do jednej ze sal rozpraw sądu powiatowego karnego w Krakowie przyprowadził 22 bm. posterunkowy policyi chłopa, którego córki żądały na Rynku po 250 mk. za jedno jajo. Kiedy oburzone tem pragnące kupić dwie panie zwróciły się z wyrzutami do stojącego obok ojca, tenże oświadczył, że wolno mu żądać nawet i 300 mk. za sztukę. Sędzia, nie bez pewnej ironii i rozgoryczenia pouczył posterunkowego oraz wspomniane panie, które jako świadkowie do sądu przybyły, że wedle obowiązującej dzisiaj ustawy producenta rolnego nie można pociągnąć do odpowiedzialności za żądanie nadmiernych cen za artykuły codziennej potrzeby. Obecni na sali rozpraw odnieśli wrażenie, że posterunkowy, jakoteż świadkowie nie bardzo rozumieją ustawę przez sędziego zacytowaną. Kiedy po przesłuchaniu chłopa sędzia zwolnił, tenże z zimną krwią zażądał od sędziego wynagrodzenia „za mitręgę czasu“. Bez komentarzy!

SPROSTOWANIE URZĘDOWE. Stosownie do pisma Dowództwa Okr. Korp. Nr. V. w Krakowie upraszam o zamieszczenie po myśli § 19 ustawy prasowej następującego sprostowania artykułu pt. „Nieuzasadnione wydalenia w Zbrojowni“, zamieszczonego w Nrze 285 czasopsma „Naprzód z 7-go grudna 1922. „Nie jest prawdą jakoby robotnik S. Milan został wydalony ze Zbrojowni za ujmowanie się za robotnikami pod pozorem redukcyi personalu — natomiast prawdą jest, że wypowiedziano S. Milanowi posadę li tylko z powodu redukcyi personalu i że wypowiedzenie to nastąpiło zgodnie z kontraktem zawartym między S. Milanem a dowódcą Zbojowni. Nie jest prawdą jakoby władze wojskowe wyrzuciły S. Milana z mieszkania i jakoby rozkaz ten wydał pułkownik Becker, który nawet nie włada dobrze językiem polskim, tylko używa inwalidy kapitana o jednej nodze za automat mówiący, — natomiast prawdą jest, że w myśl obowiązujących przepisów S. Milan utracił z chwilą wypowiedzenia mu posady prawo do mieszkania w naturze przydzielonego mu we formie XVII, że fort ten został w całości opróżniony z mieszkań prywatnych przez wszystkich mieszkańców wskutek przeznaczenia go na inne cele, że S. Milanowi wypowiedziała mieszkanie Komenda Obozu Warownego jeszcze w dniu 13 czerwca 1922 — a wypowiedzenie to zostało zatwierdzone wskutek rekursu S. Milana przez Dowódcę O. K. jeszcze w dniu 12 lipca 1922, że S. Milana w czasie od 19 lipca 1922 do 15 września 1922 kilkakrotnie wzywano, by mieszkanie dobrowolnie opróżnił pod zagrożeniem przymusowego usunięcia i że usunięcie to zarządził pułkownik Becker dopiero w dniu 7 listopada 1922 r., gdyż dalsze pozostawienie S. Milana w mieszkaniu nie dało się bezwzględnie pogodzić z przeznaczeniem fortu XVII, że pułkownik Becker włada biegle językiem polskim i zawsze porozumiewa się bezpośrednio ze stronami. Nie jest prawdą wreszcie, jakoby w tej sprawie było coś w nieporządku — natomiast prawdą jest, że opróżnienie mieszkania zajmowanego przez S. Milana nastąpiło zgodnie z przepisami i że kompetentne czynniki nie mają powodu do wkroczenia w tej sprawie.“ Prokurator przy sądzie okręgowym: Brason.

Aresztowanie Edwarda Ligockiego

Jak nam donoszą z Warszawy, przed świętami aresztowała policya w Bydgoszczy oficera W. P. i powieściopisarza Edwarda Ligockiego. Aresztowanego przewieziono do Warszawy. Aresztowanie nastąpiło w związku z ostatniemi zajściami po zamordowaniu prezydenta Narutowicza.

Mimo aresztowań rzeźnicy w dalszym ciągu bojkotują publiczność

Strejk paskarzy rzeźniczych trwa dalej — Czekamy na zarządzenia prokuratury

(k) Donosiliśmy przed świętami o aresztowaniu 18 rzeźników krakowskich pod zarzutem strejku, jaki urządzili sobie, aby wymusić podwyżkę cen mięsa na komisyi cennikowej. Na skutek interwencyi prezydyum miasta, które w obawie, aby nie zabrakło mięsa przed świętami, puszczono na wolność aresztowanych, a akta odnośne przesłano prokuraturze i sędziemu śledczemu. Rzeźnicy, uczuwszy się wolnymi, w dalszym ciągu urządzają „bojkot“ mieszkańców Krakowa i nie sprzedają mięsa mimo, że komisya cennikowa podwyższyła ceny mięsa o blisko 100 procent. Wczoraj zaledwie kilku rzeźników sprzedawało mięso, reszta urządziła strejk. Paskarze mięśni, jak się dowiadujemy, nie skupują bydła, „aby pokazać władzom, że oni zwyciężą“. Ta niesłychana bezczelność rzeźników wobec władz świadczy najdobitniej, jak się paskarze rozpanoszyli w naszem mieście i mimo ostatnich rewizyj, podczas których znaleziono u rzeźników ukryty towar w wielkiej ilości, nie robią sobie nic z władz, lecz owszem kpią sobie z ich zarządzeń. Policya i prokuratura krakowska posiada chyba środki, aby już raz położyć kres łajdackiemu postępowaniu paskarzy i zastosować najostrzejsze przepisy co do stłumienia niesłychanego strejku potentatów rzeźniczych. Czekamy więc na zarządzenia odpowiednich władz, a szczególnie pana prokuratora, aby okazał swoją silną rękę i w tym kierunku. Zadługo bowiem prasa nawołuje do walki przeciw paskarstwu, — a tu się mało, albo nic nie robi. Zastosować więc ustawę i zamknąć strejkujących właścicieli sklepów rzeźniczych i masarskich, bo innej rady widocznie niema. Zgangrenowanych powinno się wyrzucić poza nawias społeczeństwa, które dotąd jest cierpliwe, ale ta cierpliwość ma swoje granice — oby nie było za późno!

Również prezydyum miasta winno za pomocą swoich organów wykonawczych przeprowadzać ustawiczną kontrolę nad sklepami nie tylko rzeźniczymi, ale i tymi, w których sprzedaje się artykuły spożywcze, gdyż w sklepach tlc halbo nie ma cenników, albo paskarze nie trzymają się ustanowionych i zatwierdzonych przez magistrat cen. Czekają tego teroryzowani przez paskarzy mieszkańcy Krakowa.

Paskarze wywożą nierogaciznę do Czech

(k) Jak się dowiadujemy, wczoraj rano oddział policyjny dla walki z paskarstwem wpadł na trop zorganizowanej szajki masarzy i rzeźników, która od dłuższego czasu trudni się wywozem bydła i nierogacizny poza granice państwa. — W Zebrzydowicach na granicy czeskiej zatrzymano dwa wagony, naładowane nierogacizną, a transportowane do Czech. Skonfiskowaną nierogaciznę przywieziono wczoraj wieczór do Krakowa. Dotychczasowe śledztwo wykazało, że główni sprawcy szmugla bydłem i nierogacizną mieszkają w Krakowie i są z zawodu rzeźnikami i masarzami. Ekspozytury swoje posiadają oni w całej Małopolsce, a są w spółce z kupcami czeskimi, którzy przysyłają do Polski swoich agentów. Podobno aresztowano już kilku z tej szajki, a dalsze dochodzenia wyjaśnią, w jaki sposób nasi rzeźnicy i masarze dochodzą do miliardowych fortun ze szkodą dla państwa i jego mieszkańców. Na wywóz znajduje się bydło i nierogaciznę, ale dla miejscowej konsumcyi towaru tego brak. Robi się strejki, żąda się podwyższenia cennika, ale potajemnie wywozi się bydło i nierogaciznę do Czech i Niemiec.

MILION NA POMOC AKADEMICKA. Senator Ludwik Hammerling złożył ponownie na ręce wojewody krakowskiego dra Gałeckiego milion marek na rzecz Komitetu Opieki nad młodzieżą akademicką.

POŻAR. Dnia 24 bm. zawezwano straż pożarną do domu pod l. 29 przy ul. św. Gertrudy, gdzie w mieszkaniu na II piętrze palił się sufit i przylegająca do niego ścianka drewniana. Pożar wybuchł z powodu wadliwej budowy komina Ogień op krótkiej akcyi ratowniczej ugaszono.

STRÓŻ NOCNY WŁAMYWACZEM. Onegdaj w nocy policyant patrolujący na rogu ul. Starowiślnej i Miodowej zauważył dwóch ludzi włamujących się do kiosku Goldbergera. Złodzieje spłoszeni poczęli uciekać, jednak policyant zatrzymał ich i doprowadził „pod Telegraf". Jeden z aresztowanych jest stróżem zakładu „Czuwaj", który ma czuwać nad bezpieczeństwem sklepów w nocnej porze.

BÓJKI ŚWIĄTECZNE. W czasie ubiegłych świąt lekarze Pogotowia ratunkowego interweniowali w szeregu wypadków ciężkich poranień w czasie awantur ulicznych. Ogółem opatrzono 9 ciężko rannych, a 8 lżej rannych. Po opatrzeniu przewieziono rannych częścią do szpitala, częścią zaś pozostawiono opiece domowej.

—ooo—

Z POLSKI

ŻYCZENIA NOWOROCZNE będzie przyjmował prezydent Rzeczypospolitej p. Wojciechowski na Zamku. Szczegóły programu będą ogłoszone.

KIEROWNIKIEM POLICYI POLITYCZNEJ (defenzywy) w Warszawie ma zostać starszy komisarz Jerzy Kones.

NIEDBALSTWO NIEKTÓRYCH LEKARZY POD WZGLĘDEM OPIEKI LEKARSKIEJ. Piszą nam z Chrzanowa: W zagłębiu chrzanowskiem istniały do roku 1921 kasy chorych przy kasach brackich jako kopalniane kasy chorych. Obecnie te kasy chorych zostały zlikwidowane i została zorganizowana powiatowa kasa chorych w Chrzanowie dla wszystkich kopalń zagłębia chrzanowskiego. Na razie pomijamy powolność organizacyi tejże kasy, lecz nie można pominąć niedbalstwa niektórych lekarzy co do udzielania chorym robotnikom opieki lekarskiej w czasie choroby. Na największą krytykę pod tym względem zasługuje lekarz na kopalni „Janina" w Libiążu p. dr Wiktor. Ten pan nie może zapomnieć że już nie jest austryackim lekarzem sztabowym, jakim za czasów Austryi był, i dlatego pozwala chorym robotnikom czekać na siebie całymi godzinami, zanim chorego zbada. Jeszcze gorzej postępuje, jeżeli kogoś przy pracy potłucze. Wtedy pozostawia robotnika z połamaną ręką lub nogą całymi dniami, zanim go odeśle do szpitala. Tak postąpił w ostatnim wypadku i dopiero na interwencyę naszych mężów zaufania po 18 godzinach odesłał ciężko potłuczonego robotnika do szpitala. Myślałby ktoś, że chory lub potłuczony, czekając na odesłanie do szpitala, czeka w jakim porządnym pokoju, albo że p. dr Wiktor postara się o to, ażeby chory po wydaniu go z kopalni dostał jakieś pożywienie. O to p. dr Wiktora głowa nie boli i przy ostatnim wypadku pozostawił chorego zupełnie bez pożywienia, dopiero mężowie zaufania poszli do kierownictwa kopalni, ażeby posłano potłuczonemu jakieś pożywienie, zanim zostanie odwieziony do szpitala do Krakowa. Ażeby przecie raz kres temu niedbalstwu położyć, odbyły się na powyższej kopalni dwa zgromadzenia szybowe, na których po omówieniu spraw organizacyjnych i kopalnianych tow. Panosa napiętnował postępowanie dra Wiktora i przedłożył odpowiednią rezolucyę, w której wzywa się p. komisarza kasy chorych dra Fonferkę, ażeby spowodował dra Wiktora do pełnienia lekarskich obowiązków wobec chorych lub pokaleczonych robotników. Spodziewamy się że p. dr Wiktor zrozumie należycie swój obowiązek lekarski, bo w przeciwnym razie bylibyśmy zmuszeni wyciągnąć z takiego postępowania dalej idące konsekwencye. Robotników zaś wzywa się do wstępowania do Związku rob. przemysłu górniczego, ponieważ tylko organizacya klasowa rozumie potrzeby robotnika i tylko robotnicy zorganizowani potrafią usuwać wszelkiego rodzaju szykany, bez względu na to, z jakiego one powstają powodu. P. S.

—ooo—

Z ZAGRANICY

TAJNE ZWIĄZKI W NIEMCZECH. „Neue fr. Presse donosi z Hamburga: W biurach fabrykanta Nickela koło Altony wykryto tajny związek. Aresztowano 23 uczestników, prawie wszystkich byłych oficerów. Znaleziono obszerny materyał obciążający, oraz broń.

FASZYŚCI BAWARSCY ZBROJĄ SIĘ. „Arbeiter Ztg." donosi za dziennikami berlińskimi, socyalistycznymi, że członkowie partyi narodowo-socyalnej, którzy dawniej należeli do Reichswehry, na podstawie swych dawnych legitymacyj wyłudzają od Reichswehry broń i rozdzielają ją między narodowych socyalistów. Ministerstwo obrony krajowej potwierdziło to doniesienie i poczyniło odpowiednie zarządzenia. (Narodowi socyaliści — to organizacya faszystowska w Bawaryi).

FUNDUSZE BOLSZEWICKIE NA AGITACYĘ PRZECIW FASZYSTOM. Centralny komitet trzeciej międzynarodówki postanowił oddać do dyspozycyi sekcyi włoskiej znaczne kwoty pieniężne celem umożliwienia intensywnej agitacyi komunistycznej przeciw faszystom. Znaczna część przyznanych sum ma być przesłaną niezwłocznie do komitetu trzeciej międzynarodówki w Wiedniu, gdzie skoncentrowana jest propaganda antywłoska.

NIEUDAŁY KONGRES SŁOWIAŃSKIEJ MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ. Z Pragi donoszą. Kongres słowiańskiej młodzieży akademickiej został zamknięty jeszcze przed przystąpieniem do omówienia właściwego programu pracy, a to na skutek nieporozumienia wynikłego między delegatami studentów jugosłowiańskich a delegatami studentów bułgarskich. Delegaci studentów jugosłowiańskich domagali się od przedstawicieli bułgarskich, aby potępili politykę rządu bułgarskiego z czasów wojny. Delegacya młodzieży bułgarskiej odmówiła temu żądaniu, zaznaczając, że kongres niema charakteru politycznego i że wobec tego stawianie podobnych żądań jest nieuzasadnione.

—ooo—

—ooo—

REPERTUAR

Teatr im. Jul. Słowackiego

Czwartek: „To co najważniejsze".
Piątek: „Ingeborga".
Sobota: „Popas Króla Jegomości".
Niedziela popoł.: „Betleem polskie".
Wieczór: „Popas Króla Jegomości".
Poniedziałek popoł.: „Betleem polskie".
Wieczór: „Popas Króla Jegomości".
Wtorek: „Ingeborga".

Teatr Bagatela

Czwartek: „Papa" (Występ E. Gasińskiego).
Piątek: „Papa" (Występ E. Gasińskiego).
Sobota popoł.: „Przebudzenie się wiosny" (zniżone).
Wieczór: „Papa" (Występ E. Gasińskiego).
Niedziela popoł.: „Świt, dzień i noc" (zniżone).
Wieczór o godz. 8: „Wieczór Sylwestrowy".
O godz. 11: „Noc Sylwestrowa".
Poniedziałek popoł.: „Rewia Noworoczna" (zniżone).
Wieczór: „Bęben".

Teatr miejski Opera i Operetka

Czwartek: „Bajadera".
Piątek: „Bajadera".
Sobota: „Bajadera".
Niedziela o godz. 3'30 popoł.: „Cyganerya".
O godz. 7'30 wieczór: „Bajadera".
O godz. 11 w nocy: „Wesoła Noc Sylwestrowa"
Poniedziałek o godz. 3 popoł.: „Sprzedana narzeczona".
O godz. 7'30 wieczór: „Bajadera".

Przegląd gospodarczy

ZASTĘPSTWA PKKP DLA OBROTU WEKSLOWEGO

Warszawa (PAT) W uwzględnieniu wzmożonych obrotów wekslowych naczelna dyrekcya PKKP będzie stopniowo zakładać poza swymi oddziałami w ważniejszych ośrodkach handlowych i przemysłowych zastępstwa. Będzie to wielkiem udogodnieniem dla przemysłu i handlu. Zastępstwa będą powierzane miejscowym solidnym instytucyom finansowym, które złożą odpowiednią kaucyę, przedewszystkiem w pożyczce złotej.

Giełda krakowska z 27 grudnia.

Waluty i dewizy	Waluta markowa				
	[illegible]		[illegible]		
	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż	Transakcya
Dolary St-Zjed	17.300	18.300	17.300	18 300	18.100
„ kanad.	—.—	—.—	—.—	—.—	—.—
Franki franc.	1275·—	1375·—	1275·—	1375·—	1340·—
„ belgijs.	1175·—	1250·—	1175·—	1250·—	1235·—
„ szwajc.	3325·—	3425·—	3325	3425·—	3350·—
Funty szterlin.	82.500	84.500	82.500	84.500	83 300
Marki niemiec.	2·30	2·75	2 30	2·75	2·53
Korony austr.	—25·—	—27·—	—25 —	—27·—	—26 25
„ czesko-sł.	530·—	560·—	530·—	560·—	550·—
„ węgiers.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
„ duńskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Lei rumuńskie	100·—	120 —	100·—	120·—	110·—
Liry włoskie	875·—	925·—	875·—	925 —	910·—
Floreny holen.	—·—	—·—	—·—	—·—	7300 —

Akcye bankowe.	Waluta markowa		
	ofiar.	żądano	Transakcya
Bank Przemysł. I—V em.	2200·—	2600·—	2300—2500
Bank Hipoteczny	1400 —	1800·—	1500—1600
Bank Małopolski	2200·—	2600·—	
Ziemski Bank Kredyt.	2000·—	2500·—	
Powszechny Bank Kredyt.	450·—	550·—	
Akc. Bank Związk. I-VII	—·—	—·—	
Bank komercyalny I—IV	—·—	—·—	
Bank Ziem. Kresów Łańcut	—·—	—·—	
Bank Kred. w Warszawie	—·—	—·—	
Bank Związ. Spółek Zarob.	9000·—	11 000	

Akcye tow. handl. i przem.	Waluta markowa		
	ofiar.	żądano	Transakcya
P. T. H. I—IV em.	1900 —	2100·—	1950—2000
„Impex"	400·—	500 —	
„Pharma" (B. Jawornicki)	6000·—	7000·—	
„Polski Gloo"	600·—	800·—	
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	450·—	525·—	480—500
Zieleniewski I—III em. „ex"	18.000	20.000	18600—19200
Warsz. Parowozy I—II em.	—·—	—·—	
H. Cegielski, Poznań I-VIII	39.000	42.000	
„Potęga" Tow. huty żel.	—.—	—.—	
„Lemiesz"	—·—	—·—	
„Trzebinia" I—IV em.	8000·—	9000·—	8200—8600
„Pocisk"	3200·—	3800·—	3500
Automotor	1800 —	2300·—	
Portland-Cem. Szczakowa	—·—	—·—	69000
Górka	25.000	28.000	26000—27000
Siersza	17.000	19.000	18450—18500
Tepege I—IV	16.500	17.500	17100—17300
Polska Nafta	4000	4500 —	
Oikos	20.000	23.000	22500
Pezét	2500 —	3000·—	
Tłuszcze Trzebinia	10.000	11.000	
„Krakus" I—V em.	3800 —	4200 —	4100
Porcelana Ćmielów	12 000	14 000	13000
Fabr. cukru w Chodorowie	25.000	27.000	
Elektr. Siersza I—IV em.	2000·—	2500·—	2300
Strug	3000·—	3500·—	3200—3300

—ooo—

TELEGRAMY GIEŁDOWE

Warszawa 27 bm. (PAT) Giełda warszawska. Milionówka trans. 1700, sprzedaż 1675 kupno 1700. Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych 17875 17725 17750 spzerdaż 17840 kupno 17600. Dolary kanadyjskie 17700. Franki francuskie 1325 1320. Marki niemieckie trans. 2'57 i pół 2'50. Czeki: Gdańsk trans. 2'52 2'49 2'50 sprzedaż 2'50 2'55 kupno 2'45. Belgia trans. 1229 i pół, 1200 sprzedż 1206 1194. Berlin trans. 2'55 2'48 2'50 sprzedaż 2'55 kupno 2'45. Holandya 7125 7025. Londyn trans. 82500 82650 82350 82400 sprzedaż 82800 kupno 82000. Nowy Jork trans. 17875 17725 17750, sprzedaż 17840 kupno 17660. Nowy Jork drobne sprzedaż 17790 kupno 17610. Paryż trans. 1335 1325 sprzedaż 1331 i pół, kupno 1318 i pół. Praga 545 543 545, Szwajcarya trans. 2305 3390 sprzedaż 3407 3373. Sztokholm trans. 4850. sprzedaż 4850 kupno 4800. Wiedeń trans. 0'26 i pół, 0'26 sprzedaż 0'26 i pół, kupno 0'25 i pół. Włochy trans. 912 910.

Zurych 27 bm. (PAT) Zamknięcie giełdy. Berlin 0'07 i jedna czwarta, Holandya 210 i jedna czwarta, Nowy Jork 527'62 i pół, Londyn 2452. Paryż 38'65, Medyolan 26'90, Praga 16'50, Budapeszt 0'22 i trzy czwarte. Zagrzeb 1'47. Sofia 3'72, Marka polska 0'03, Wiedeń 0'0075. Austryacka korona stemplowana 0'0076. Bukareszt 3'10.

Stowarzyszenia i zgromadzenia

WYDZIAŁ RADY ROBOTNICZEJ I KLUB RADCÓW SOCYALIST. odbędą wspólne posiedzenie we czwartek 28 bm. o godz. 7 wieczorem w lokalu Rady Robotniczej, Dunajewskiego 5, II. p. Sprawy ważne. Wzywa się członków wymienionych ciał partyjnych do bezwzględnego przybycia. **Prezydyum.**

POSIEDZENIE ZARZĄDU ODDZIAŁU METALOWCÓW KRAKÓW, odbędzie się w piątek 29 bm. o godz. 5 wieczór. Sprawy bardzo ważne. **Zarząd.**

WIECZOREK SYLWESTROWY dla towarzyszek i towarzyszów partyjnych odbędzie się w niedzielę dnia 31 grudnia. Początek o godzinie 8 wieczór. Wstęp tylko za okazaniem legitymacyi PPS.

Dymisya ministra skarbu p. Jastrzębskiego

Warszawa, 27 grudnia.

Dzisiejsze niektóre pisma poranne przyniosły wiadomość, że minister skarbu Jastrzębski podał się do dymisyi. Wiadomość w tej formie jest **nieścisłą: dymisya została zgłoszona, ale dotąd nie została przyjęta.**

(PAT). **Warszawa**, 27 grudnia.

„Kuryer Poranny" podaje, że minister skarbu Jastrzębski złożył na ręce prezesa ministrów prośbę o dymisyę. Dymisya została według „Kuryera Porannego" w zasadzie przyjęta. Pan Jastrzębski będzie pełnił swoje funkcye do 15 stycznia 1923 r.

ZAPRZECZENIE?

(PAT). **Warszawa**, 27 grudnia.

Wiadomość, podana w jednym z dzienników o dymisyi ministra skarbu Jastrzębskiego jest **nieprawdziwa.** Minister skarbu urzęduje i przygotowuje ekspose skarbowe, które wygłoszone będzie w Sejmie, jako uzupełnienie ekspose prezesa Rady ministrów.

Anglia i Francya rokują o kompromis w sprawie reparacyi

Wiedeń. (PAT) „Neue Freie Presse" donosi z Londynu, że między Anglią a Francyą toczą się rokowania o kompromis w sprawie reparacyjnej. Rokowania czynią postępy i obie strony starają się, aby dojść do wyników przed 2 stycznia.

NOWE PROPOZYCYE NIEMIECKIE

Berlin. (PAT) Rząd Rzeszy przedłożyć ma dnia 1 stycznia rządom sojuszniczym nowe propozycye dotyczące definitywnego uregulowania kwestyi odszkodowań.

Berlin. (AW) Toczą się tu w dalszym ciągu narady niemieckiego ministerstwa finansów z rzeczoznawcami bankowymi i przemysłowców, które mają na celu przygotowanie choć części propozycyj niemieckich na konferncyę paryską.

AMERYKA NIE CHCE SIĘ MIESZAĆ

Waszyngton. (AW) „Neue Freie Presse" donosi, że amerykańskie koła miarodajne dementują wiadomość o rokowaniach Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francyi w sprawie utworzenia komisyi, która miałaby się zająć ustaleniem wysokości niemieckich zobowiązań reparacyjnych. Wspomniane koła zaznaczają, że rząd amerykański jest za uregulowaniem całego problemu jedynie przez same zainteresowane państwa, przy koniecznem uwzględnieniu interesów amerykańskich, oraz tych państwa, którym traktat wersalski przyznaje pewne uprawnienia. Zaprzecza się również temu, jakoby ewentualny plan, który wyszedł ze strony Ameryki w kierunku uregulowania sprawy reparacyjnej, nosił charakter oficyalny.

UCHWAŁA KOMISYI REPARACYJNEJ

Paryż. (PAT) W związku z wczorajszem posiedzeniem komisyi reparacyjnej, zwołanem nagle, na którem to posiedzeniu delegacya francuska otrzymała większość trzech głosów przeciw głosowi delegata angielskiego Bradburego na rzecz stwierdzenia, że Niemcy rozmyślnie zalegały ze swemi świadczeniami w dostawach drzewa, pisze „Temps", że znaczenie tego stwierdzenia w przededniu konfeency paryskiej jest jasne. Obecnie Francya, oparta o powyższą rezolucyę komisyi, będzie mogła **samodzielnie wystąpić przeciw Niemcom.**

Walka o mniejszości narodowe w Lozannie

Lozanna (PAT). Konferencya rozpoczęła 26-go **bm. na nowo swe prace, mimo, że nie wszyscy delegaci powrócili ze świąt. Odbyło się posiedzenie subkomitetu dla spraw wymiany ludności. Delegacya grecka zaprotestowała ponownie przeciw usunięciu patryarchatu z Konstantynopola. Delegacya francuska wystąpiła w tej sprawie z nowym projektem, mianowicie aby patryarchat sprawował tylko agendy religijne, a agendy administracyjne sprawował samoistny biskup. Delegacya grecka i turecka zastrzegły sobie odpowiedź na później.**

Dalej odbyło się posiedzenie komisyi dla sprawy ochrony mniejszości, przy udziale zastępców bułgarskich, ormiańskich i syryo-chaldejskich, przeciw czemu zaprotestowała delegacya turecka. Delegacyi tej odpowiedziano, że zaszło nieporozumienie, mianowicie że zamiast subkomitetu odbyło się prywatne posiedzenie, na którem wysłuchano przedstawicieli mniejszości. Na posiedzeniu tem delegaci ormiańscy domagali się stworzenia obiecanych osiedli narodowościowych, które miałyby charakter angielskich dominiów. Oficyalne posiedzenie subkomitetu odbędzie się we środę.

Serdeczne stosunki między Francyą i Anglią

Wiedeń (AW). „Neues Wiener Journal" dowiaduje się z kompetentnego źródła angielskiego, że od ustąpienia Lloyda George'a stosunki angielsko-francuskie ukształtowały się niemal serdecznie, tak, że obecnie między obома krajami panuje **całkowite porozumienie.** Wobec tego jakakolwiek polityka, licząca na poróżnienie Francyi z Anglią, musi doznać **zupełnego fiaska.** Gabinety londyński i paryski są zdecydowane utrzymać entente cordiale.

Bezrobocie w Anglii

Londyn (PAT). Jak wynika z ostatniego zestawienia, bezrobotnych w Anglii dni a18 bm. było 1 milion 359 tysięcy 100, t. j. o 29 tysięcy mniej, niż przed tygodniem.

O długi Anglii w Ameryce

Londyn (PAT) Angielski kanclerz skarbu Baldwin i gubernator banku angielskiego Montagu Norman wyjechali do Stanów Zjednoczonych, by z rządem amerykańskim pertraktować w sprawie długów angielskich w Stanach.

Teror faszystów

Wiedeń. (PAT) „Neue Freie Presse" donosi z Tryestu, że cały personal redakcyi pisma komunistycznego „Il Lavoratore" w nocy aresztowany został w lokalu redakcyi.

Rozmiary klęski głodowej w Rosyi

Genewa. (PAT) Organizacya Nansena dla niesienia pomocy głodnym w Rosyi po szczegółowem zbadaniu sprawozdań nadesłanych przez jej przedstawicieli z okręgów głodowych, przygotowała ogólne sprawozdanie w przedmiocie klęski głodowej w Rosyi w bieżącej zimie. Sprawozdanie przewiduje niedobór przynajmniej 1 miliona ton zboża w Rosyi i 590.000 ton na Ukrainie. Liczba osób dotkniętych klęską głodu, której przypadnie pospieszyć z pomocą, przekracza 8 milionów. Według obliczeń władz rosyjskich cyfra ta nie obejmuje ludności 7 gubernii, z których w kilku głód przybrał charakter **klęski powszechnej.** Sytuacya jest **bardzo groźna.** Władze sowieckie obliczają, że nie zdołają wyżywić z pośród powyższej liczby 8 milionów więcej jak 4 miliony 520 tysięcy osób. Celem odbudowy gospodarczej kraju należałoby jak obliczają przywieźć do okręgów dotkniętych głodem co najmniej 520.000 sztuk koni i tyleż krów. W okręgach tych liczba bydła i koni zmniejszyła się od r. 1920 przynajmniej o 50 proc.

O rozbudowę miast

Warszawa (PAT). „Przegląd Wieczorny" donosi, że jutro o godz. 11 w ministerstwie skarbu rozpocznie się konferencya na temat rozporządzenia wykonawczego do ustawy o rozbudowie miast.

Znowu ograniczenie praw Polski w Gdańsku

Gdańsk (PAT) Biuro prasowe senatu w. m. Gdańska komunikuje, że na pisma rządu polskiego i rządu w. m. Gdańska wysoki komisarz w decyzyi z 23 bm. orzekł, że polska służba pocztowa nie jest uprawniona do urządzania na gdańskim dworcu kolejowym miajsce rozdziału listów i że czynność t musi być wykonywna w budynku, który przyznany został Polsce dla jej celów pocztowych, względnie w polskim wagonie pocztowym.

Clemenceau nawraca się do pokoju

Brlin (AW.) Z Paryża donoszą: Clemenceau w interwiewie udzielonym jednemu z angilskich korespondentów oświadczył: wygraliśmy wojnę, musimy wygrać także i pokój, ale **nie zapomocą wojennych metod,** gdyż te są dla pokoju raczej szkodliwe niż pożyteczne.

Niemcy poddają się kontroli Ameryki

Wiedeń. (AW) „Der Abend" donosi z Berlina: Rząd niemiecki zwrócił się do rządu Stanów Zjednoczonych z prośbą o wysłanie do Niemiec specyalnej komisyi, celem zbadania faktycznej wypłacalności państwa niemieckiego.

Ruch flamandzki w Belgii

JĘZYK FLAMANDZKI NA UNIWERSYTECIE W GANDAWIE. — PROTEST SZOWINISTÓW. — KRWAWE ROZRUCHY.

Bruksela 23 grudnia (PAT). Izba przyjęła w drugiem czytaniu 89 głosami przeciw 83, przy 9 wstrzymaniach pierwszy artykuł projektu ustawy, według którego na uniwersytecie w Gandawie wykłady mają się odbywać w języku flamandzkim.

Bruksela 23 grudnia (PAT). Studenci brukselscy demonstrowali na znak protestu przeciwko wprowadzeniu języka flamandzkiego na uniwersytecie w Gandawie. Koło parlamentu przyszło do **starcia z policyą. Trzech studentów i czterech policyantów wodniosło rany.**

Paryż 25 grudnia (PAT). „Journal" donosi z Brukseli: Wypuszczono na wolność byłego posła z zachodniej Flandryi, Artura Mulicra, skazanego w lipcu b. r. na trzy lata więzienia za wykładanie w czasie wojny stosownie do życzenia okupantów na uniwersytecie flamandzkim, otwartym przez Bissinga.

Bruksela 26 grudnia (PAT). Grono wybitnych osobistości wszczęło akcyę, mającą na celu utworzenie w Gandawie wolnej wszechnicy z wykładowym językiem francuskim.

Turcy sięgają znowu po Palestynę

Londyn. (AW) „Daily Telegraph" donosi o zawiązaniu komitetu młodotureckiego, który rozpoczął żywą propagandę wśród żydów w Palestynie i Konstantynopolu. Propaganda ta zmierza **do przyłączenia z powrotem Palestyny do państwa tureckiego,** gdyż wychodzi z założenia, że żydom pod panowaniem tureckiem było znacznie lepiej, niż obecnie.

Ruch kolejarski

RZESZÓW. Naczelnikiem parowozowni w Rzeszowie jest p. nadradca Kramer, którego rozporządzenia ministerstwa kolei i ustawy nie obowiązują. Z pomocą swoich doradców (w dodatku Czechami) Nehtem i Raschkem ustalili turnus dla pociągów pospiesznych, w którym drużyna parowozowa musi pełnić służbę miesięcznie do 400 godzin. Drużyna parowozowa w razie wypadku lub karambolu z przeciążenia służbowego jest pociąganą do odpowiedzialności, a p. nadradca wówczas umywa ręce od wszelkiej winy i odpowiedzialności. Przytaczamy wypadek zderzenia się pociągu pospiesznego z towarowym w roku 1920 pod Jarosławiem, za który to karambol został p. Raschke sowicie wynagrodzony, bo został mianowany maszynomistrzem. Również możnaby powiedzieć coś o paskarstwie, które p. nadradca tolerował a jako przykład niech posłuży fakt z 23 sierpnia br. przy pociągu pospiesznym Nr. 204 przy parowozie Nr. 310'81 w Krakowie. Jaką karę otrzymał p. Essen?

Podkreślić musimy, iż p. nadradca Kramer **nie** jest naczelnikiem parowozowni w Rzeszowie a tylko manekinem rządzących Nehtów i Raschkych, którzy robią co się im żywnie podoba z personalem im podwładnym, oni są panami życia i śmierci maszynisty i palacza w Rzeszowie. Ostrzegamy ministerstwo kolei przed skutkami, jakie mogą pociągnąć za sobą takie turnusy dla pociągów pospiesznych i osobowych, które dyrekcya krakowska toleruje. Należałoby te stosunki zbadać przez min. kolei i winnych pociągnąć do surowej odpowiedzialności, za nieprzestrzeganie ustaw i rozporządzeń i winnych spensyonować, ponieważ mają swoje lata służby skończone i są staremi przeżytkami w społeczeństwie kolejowem, do niczego się nie nadającemi.

Potrzeba furmana żonatego, bezdzietnego. Wiadomość: pl. Szczepański 2, Wolny. 2400

Poszukuje się zdolnej siły męskiej lub żeńskiej do wykończania spodni. Wiadomość: H. Tennenbaum ulica Bocheńska Nr. 6, III piętro. 2388

Poszukuje się miejscowych, energicznych uczciwych ludzi do służby wartowniczej. Zgłoszenia między 3—4, Krzywa 3. 1609

Poszukuje się wytrawnego stangreta. Kandydaci tylko z pierwszorzędnemi poleceniami i świadectwami zechcą nadesłać zgłoszenia pod „Fabryka“ do biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, Grodzka 13. 2361

Ogrodnik do większego majątku we Wschodniej Małopolsce potrzebny. Zgłoszenia: Małopolska Spółka producentów zboża i paszy. Kraków, Garbarska 5. 2381

Majster ślusarski jako samodzielny kierownik poszukiwany. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „Fabryka ślusarska“, biuro „Ruch“, Szczepańska 9. 2402

Poszukuję chłopca zamiejscowego do posług. Zgłoszenia firma Aniela Męcka, Kraków ul. Długa 8. 2405

Korespondent polsko-niemiecki z wieloletnią praktyką i dobrym stylem poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Stenograf niem.“, do biura „Prasa“, Karmelicka 16. 2406

Poszukuję posady gdzieś do dworu za gospodynię, znam się dobrze na kuchni i wiejskiem gospodarstwie. Łaskawe zgłoszenia: Jurkowska, Kraków, ul. Bosacka 28, z listami p. Widła. 2396

Agar-Agar tanio do sprzedania, Friedman, Kraków, Wawrzyńca 9. 2198

Palto męskie zimowe i dwa lisy „Rysie“ do sprzedania, Dietlowska 56. 2403

Wyżła 7-mio mies. sprzedam. Ul. Bosacka. Zakł. Gosp Nr. V, sierż. Karaś, od godz. 8—4-tej. 2401

Sprzedam urządzenie salonu w dobrym stanie. Wiadomość: między 2—3 popołudniu, Mahler, Kraków, Orzeszkowej 6, II p. 2387

Okazya! Garnitur klubowy okazyjnie do sprzedania w zakładzie tapicerskim, Bardacha, Floryańska 16. 2371

Poszukuję eleganckiego pokoju w śródmieściu, cena obojętna. Zgłoszenia „Ruch“, Szczepańska „Inżynier“. 2399

Doktór praw, solidny lokator, poszukuje od zaraz porządnie umeblowanego pokoju w śródmieściu ua okres 6 tygodni. Może być z utrzymaniem. Zgłoszenia biuro reklamy „Prasa“, Karmelicka 16 pod „Beha“ 2407

Cichego spólnika (czki) z kapitałem 5—10 milionów mk poszukuje świetnie prosperująca protokołowana chrześciańska firma handlowa w Krakowie. Zgłoszenia przyjmuje: Naistarsze w Polsce biuro Kredytowe informacyjne. Hieronim Weiss i Ska ul. Smoleńsk 16. 2380

Zgubione dokumenta wojskowe na nazwisko Tomasz Zabłocki, wystawione PKU. Kraków, unieważniam. 2408

Zgubiony dokument wojskowy oraz legitymacyę podróżną na nazwisko Abraham Mendler z Niepołomic, pow Bochnia, unieważniam. 2409

„TKANINY LUDOWE“
Najtańsze praktyczne podarki. Kraków, Powiśle 10, II p. na prawo
Obejrzenie nie obowiązuje do kupna. 1915
Nowość w Krakowie!

Zgubione papiery wojskowe na nazwisko Wincenty Skimina, wystawione przez P. K. U. w Krakowie, unieważnia się. 2389

Zgubione papiery wojskowe na nazwisko Andrzej Spożna, wystawione w Nowym Targu, unieważnia się. 2404

Zgubione papiery wojskowe Józefa Swidra, z Bieńczyc, plutonowego 20 pułku piechoty unieważnia się.

Zgubiony dokument demob. Jan Cabała, wystawiony przez 20 pp. w Krakowie, unieważnia się. 2370

Zgubione zaświadczenie demobilizacyjne na nazwisko Gondek Kazimierz, wystawione PKU. Tarnów, unieważniam. 2384

BECHSTEIN
BLÜTHNER
BÖSENDORFER
wyłączne zastępstwo:
HELENA SMOLARSKA
Kraków, Wolska 7. 2340
Jedyny najtańszy dom handlowy

NADSZEDŁ TRANSPORT!
świeżych śledzi angielskich
YARMOUTH-MATTFULS
SPRZEDAŻ HURTOWNA
THIEBERG i Sp. Kraków, Grodzka 61.
TELEFON 3025. 2382 TELEFON 3025.

Odwołanie.

Spółdzielnia Kolejowców Spożywców
z ogran. odpow. w likwidacyi w TRZEBINI
odwołuje niniejszem termin **Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia**, mającego się odbyć dnia 29 grudnia b. r. z tem, że rzeczone Zgromadzenie odbędzie się dnia 15 stycznia 1923 r. w sali p. Brzózki, z tym samym porządkiem dziennym o godz. 18 tej, a w razie braku kompletu członków, odbędzie się w ten sam dzień o godzinie 19 tej.

Likwidatorowie: 2398
Kubacki wr. *Kamiński* wr.

SZUKAM UDZIAŁU
w fabryce wyrobów żelaznych 2394
z kapitałem 10—20 milionow Mkp.
ewentualnie w rentownem innem przedsiębiorstwie przemysłowem. Poważne zgłoszenia pod „Wspólnik“ do firmy
Rosenbaum i Grünfeld, Kraków, Krakowska 26.

Dzielnych fachowców
do wypalania i polewania kafli
poszukuje Fabryka pieców kaflowych 2395
A. HOFFMEISTER w Katowicach, Krakowska 14.

Spółdzielnia Kolejowców Spożywców
z ogran. odpow. w likwidacyi w TRZEBINI
zwołuje
NADZWYCZAJNE ZEBRANIE CZŁONKÓW
na dzień 15 stycznia 1923 roku, które odbędzie się w sali p. Brzózki o godzinie 18 tej, w razie niekompletu członków odbędzie się w ten sam dzień o godzinie 19 tej bez względu na ilość obecnych, z następującym porządkiem dziennym:
1. Sprawozdanie likwidatorów.
2. Połączenie się Spółdzielni w myśl ustawy z dnia 7. IV. 1922 ze Spółdzielnią Związkową Pracowników kolejowych w Krakowie.
3. Wnioski. 2397

Za Komisyę likwidacyjną:
Kubacki m. p. *Kamiński* m. p.

POLSKI BANK HANDLOWO-PRZEMYSŁOWY W KRAKOWIE
przyjmie zaraz dla swego I. Oddziału Miejskiego, Stradom 27,
kilku buchalterów-bilansistów
kwalifikowanych, pierwszorzędnych sił samodzielnych
z dłuższą praktyką bankową
oraz
dwóch samodzielnych korespondentów
polsko-niemieckich
z gruntowną znajomością języka niemieckiego, dobrym stylem i biegłością w pisaniu na maszynie.
Zgłoszenia pisemne z życiorysem i odpisami świadectw należy nadsyłać do Dyrekcyi Banku. 2345

ELEKTROWNIA MIEJSKA W KRAKOWIE
ma do sprzedania:
1. **2 kotły parowe leżące**, każdy o 2 rurach płomiennych i powierzchni ogrzewalnej 60 m² na 8·5 Atm. ciśnienia z przepisaną armaturą.
2. **2 maszyny parowe leżące z kondenzacyą** każda ze stawidłem suwakowem i osiowym regulatorem o sile 85 KM.
3. **2 pompy parowe tłokowe** syst. „Voigt i Cameron“.
4. **1 podgrzewacz wody do kotłów** o powierzchni ogrzewalnej 8 m².
5. **1 aparat do czyszczenia wody** o wydajności 3 m³ na godzinę.
6. Wszelkie połączenia rurowe między kotłami, maszynami parowemi, pompami parowemi, studnią, podgrzewaczem i aparatem do czyszczenia wody.

Oferty zapieczętowane w kopertach z napisem „Oferta na zakupno maszyn parowych i kotłów“ należy składać do 15 stycznia 1923 roku do godziny 11-tej przedpołudniem w biurze Dyrekcyi Elektrowni.

Otwarcie ofert nastąpi o godzinie 12-tej w Magistracie.

Gmina miasta Krakowa, jako właścicielka Elektrowni miejskiej, zastrzega sobie wolny wybór między oferentami, względnie odrzucenie wszystkich ofert. Szczegółowy opis przedmiotów mających być sprzedanych można otrzymać w elektrowni Podgórskiej za opłatą Mp. 1.000·—, oraz obejrzeć na miejscu powyższe objekty wraz z planami codziennie między godziną 10—12 w południe.

DYREKCYA ELEKTROWNI MIEJSKIEJ W KRAKOWIE.
2393

CERATY **LINOLEUM, KAPY, CHODNIKI, DYWANY,** firanki, narzuty, portyery, karnisze, prześcieradła gumowe. **Drelichy i materye dla Tapicerów** poleca po cenach fabrycznych najtaniej **Sprzedaż hurtowna i detaliczna**
M. HALPERN, Kraków, Senacka 8.
(Uwaga na dokładny adres!) 2254

NA CAŁYM ŚWIECIE
znany jest szeroko i od szeregu lat chlubnie zaprowadzony, znakomity środek dezynfekcyjny
LYSOFORM,
który stosuje się do zmywania ran, do mycia rąk i instrumentów chirurgicznych, do przemywania (u kobiet) oraz wszelkich dezynfekcyi i zneutralizowania nieprzyjemnej woni.
Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeryach. Wyłączny hurtowny skład na całą Polskę:
Polska Spółka akcyjna „PHARMA“, Magister B. Jawornicki w Krakowie, ul. Długa 5.

Stowarzyszenie Spożywcze Pracowników Kolejowych „Solidarność“ w Krakowie
zawiadamia swoich członków, że
Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie
odbędzie się dnia **28 grudnia b. r. o godzinie 17-ej w lokalu Związków Kolejowych przy ul. Dunajewskiego l. 5,** w sali głównej, II piętro, z następującym porządkiem dziennym:
1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sytuacya gospodarcza i podwyższenie udziału.
3. Zmiana statutu.

W razie braku kompletu odbędzie się zgromadzenie o godzinie 18-ej z tym samym porządkiem dziennym bez względu na ilość obecnych.

Wstęp na salę wolny tylko dla członków o pełnym udziale za okazaniem legitymacyi członkowskiej. 2363

ZARZĄD:
Wójcik Józef. **Lukas Jan.**
Pleniążek Franciszek.

Reklama dźwignią handlu!

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Stefan Czerwieniec.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód“ w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).